

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 180.

Leszno, wtorek, dnia 7 sierpnia 1928 r.

Rok IX

Czyja wina?

Nie przebrzmiały jeszcze echa katastrofy lotniczej w Bagdadzie, jeszcze nie została wyjaśniona jej przyczyna — a już nowy na nas cios spada: nie odal się polski lot transatlantyczny.

W tej chwili, gdy to piszę, niema jeszcze dokładnych szczegółowych informacji — wiadomo tylko tyle, że samolot zniszczony ale lotnicy, dzięki Bogu uratowani, żywi, cali, zdrowi. W jaki sposób; z jakiego powodu uległ samolot zniszczeniu, gdzie (podobno w odległości dwóch do trzech tysięcy kilometrów od wybrzeża amerykańskiego) się to stało? — nie wiemy.

Gdyby chociaż ten ostatni wypadek przedstawił się tak prosto, to zawód byłby mniejszy, bo przecież dotąd z Europy do Ameryki Północnej samolotem nikt właściwie nie przeleciał — więc nie byłby ani dziw, a tembardziej wstyd żaden, że Polakom to przedsięwzięcie się nie udało. Młode lotnictwo polskie ma w swej niedawnej historii sporo pięknych kart, świetnych sukcesów (naprz. loty: pułk. Rayskiego, por. Orlińskiego), że się swych o wiele starszych współzawodników bynajmniej powstydzić nie potrzebuje, a przeciwnie na ich godnego wyrasta konkurenta. Lotnictwo nasze, nie dopędziło wprawdzie innych pod względem technicznym, materialnym. Nie posiada ani takich jak oni środków, urządzeń, przemysłu, doświadczenia. Natomiast mamy dużo ludzi, jakich nam inni mogą zazdrościć; ludzi orłów najbardziej powołanych do brawurowych przedsięwzięć, do których potrzebna jest szalona odwaga; ludzi o wytrwałości żelaznej, nerwach stalowych, błyskawicznej orientacji, bystrej inicjatywie, o oku sokolem i rękach mocnych, pewnych.

To jest atut największy, bo ostatecznie jak na wojnie, tak i w pokojowym współzawodnictwie nie pieniądz, nie technika, ale decyduje, zwycięża — człowiek, jego wola, inteligencja. I tu właśnie tak samo, jak Francja ma Polska najlepsze na przyszłość widoki, bo do właściwości rasowych tych dwóch narodów należy najbujniejszy indywidualizm, ten wieczny młody zapal, co „podaje skrzydła i cuda tworzy”. Któż inny, jak nie potomkowie skrzydlatych usarzy, tego hufu, co jak „pół-orle; pół-gromie” z wichrem szedł w zawody, łamał „czego piorun nie łamie” — powołany jest do podniebnych lotów, do szybowania „tam gdzie oko nie sięga”. Łatwiej więc nam, niż innym byłoby przeboleć ten ów cios, bo posiadamy najlepsze dane, aby się odegrać, ich nie tylko dogonić, ale przegonić.

Niestety ludzie niemądry, a na punkcie należytego pojmowania i przykładowego spełniania obowiązków, słabi — przez przedwczesne, niepotrzebne i chorobliwe reklamowanie naszego lotu transatlantycznego, sprawili, że teraz ponosimy szkody, jakich tak łatwo można było uniknąć.

Elementarna logika nakazuje dużą powściągliwość w zapowiadaniu przedsięwzięć, a tembardziej w opowiadaniu o tem, co dopiero ma być dokonane. Wielka oględność, wstrzeźliwość słowa obowiązuje szczególnie, gdy przedsięwzięcie jest tak, jak każdy, a temwięcej transatlantyczny lot ryzykowne. Szumne z góry przechwałki stają się zabójczymi rykoszetami wtedy, gdy rzecz się nie uda i zamiast rozświetlić imię kraju i narodu naruszają ją, tak nieodzowną w świecie powagę.

Ci, którzy w tym wypadku zaczęli robić Polsce niby propagandę, wzięli sobie za wzór jarmarczne sposoby reklamy. Zachwalali lot polski w sposób nietaktowny, niesmaczny, naśladowując handlarskie metody agentów od Odolu, proszku do paznogi lub plastrów na odciski. Nie mieli ani za grosz poczucia taktu i konsekwencji. Nie potrafili zrozumieć, że zamiast trywialnego rozgłosu, wskazana tu była raczej pewna dyskrekcja, że efekt byłby większy, gdyby lot choć do pewnego stopnia stał się niespodzianką. Na rozgłos utrzymany w granicach, w formie właściwej był jeszcze czas.

Teraz gdy lot się nie udał, zaczęły te górnolotne frazesy i fatalne przechwałki w nas godzić. Gdyby nie one, to z powodu nieudanego lotu spotkalibyśmy się jeno ze słowami współczucia i uznania. Teraz, kto wie, możemy usłyszeć szyderstwa, śmiech. Czyż nie byłoby lepiej nie „łapać ryb przed niewodem”

i nie poddawać boku pociskom krytyki, nie nasręcać okazji do drwin.

Naturalnie, gdyby lot był się udał, to wtedy można i trzeba było postarać się o rozgłos, wielki, potężny. Można też i trzeba było rozgłos ten czynić już w chwili rozpoczęcia lotu. W każdym jednak razie i wtedy jeszcze umiar, skromność pewna była pożądana — przecież tu argumenty, wyjaśnienia, szerokie rozwodzenia się nie mogły nie już więcej powiedzieć, od dla każdego zrozumiałej wymowy faktu, że oto Polacy dokonali tego, o co inni próżno się kusili, że pierwsi przebyli tę ze wschodu na zachód najniebezpieczniejszą drogę przez Atlantyk.

Natomiast przedwczesne tryumfowanie, ciągle zapowiedzi i odwoływania musiałyby nawet w najlep-

szym razie przyczynić się do tego, że cała rzecz spowszedniała. W wypadku jednak nie najlepszym, lecz tym, który miał miejsce, gorszym, taka niedorzeczna, za trzy grosze sensu nie mająca propaganda, wywołała tylko niepotrzebne podniecenie, a potem zniechęcenie i zdenerwowanie. To ostatnie dotknęło mnóstwo razy zawodzoną publiczność ale i lotników naszych. Jeżeli to zważymy, to na pytanie: czyja wina, że polski lot transatlantyczny nie uwieńczył się spodziewanym sukcesem, można już chyba teraz, nie czekając na szczegółowe o nim informacje powiedzieć, iż winę tę w znacznym stopniu a może całkowicie ponoszą ci, którzy przez swą krzykliwość a kompletnie bezmyślną propagandę wywołali tyle oburzenia i zdenerwowania. S. M.

Z ostatniej chwili.

Mjr. Idzikowski i Kubala nie przelecieli przez Atlantyk.

Lotnicy polscy z powodu defektu w motorze nie mogąc dolecieć do Ameryki, zawrócili z powrotem do Paryża. — Major Kubala ranny.

Lizbona, 6. 8. (A.W.) Do portu Leissoes Portugalia przyholowany został przez okręt lini lewan tyńskiej „Samos”, samolot „Marszałek Piłsudski”. Na statku przybyli również lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala. Major Kubala został ranny w ramię i przewieziono go do szpitala wojskowego w Oporto, oddalonego o 6 km. na północ od portu L.

Lizbona, 6. 8. (A.W.) Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala wystartowali do lotu transatlantycznego z lotniska Le Bourget o godz. 5.40 rano i po 32 godzinach jazdy lecieli w bliskości pół-

wyspu Iberyjskiego o 35 km. na zachód od Finistarre. Miejsce katastrofy wskazuje, że znajdowali się oniz w drodze do Paryża. Przyczyna było wadliwi. funkcjonowanie przewodu doprowadzającego benzynę do motoru.

Warszawa, 6. 8. (A.W.) Urzędujący jako minister spraw zagranicznych Wssocki wysłał depeszę do Madrytu z poleceniem do poselstwa polskiego, aby zapiekowało się lotnikami polskimi majorami Idzikowskim i Kubalą i udzielił im wszelkiej pomocy.

Pierwsze wiadomości o katastrofie.

Hamburg, 5. 8. Pierwsza wiadomość o katastrofie jakiej ulegli lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala w swym locie nad Oceanem dotarła tu o godz. 10 rano. Wiadomość ta donosiła, że niemiecki statek handlowy „Samos” napotkał w sobotę o godz. 16.45 na Oceanie rozbitków z samolotu „Marszałek Piłsudski”. Oba lotników uratowano, samolot uległ częściowemu zniszczeniu. Wnioskując jednak z ostatnich doniesień według których jeden z angielskich statków widział samolot o godz. 3 nad ranem w odległości 800 km. za Azorami, a parowiec „Amancura” dojrzał go o-

6 rano o 500 km. dalej i że parowiec „Samos” lekkiego typu, o pojemności 3 tys. nie oddala się od brzegu dalej, jak maksimum 1,000 km. — Lotnicy polscy na wskutek silnych burz i wiatrów, widząc, że nie dotrą do ładu amerykańskiego postanowili za wszelką cenę powrócić o własnych siłach do Europy.

Lizbona, 5. 7. Okręt „Samos” szczęśliwie zawinął do portu. Przyholowany został również samolot.

Według ostatnich wiadomości jeden z lotników (nie podaje który) został przewieziony do szpitala.

Demonstracje komunistów.

Paryż, 6. 8. (A.W.) Wczoraj odbyła się wielka manifestacja komunistyczna. Interwencja policji nie

odniosła skutku, wobec czego zawezwano na pomoc wojsko, które bez trudu rozproszyło manifestantów. Dokonano aresztowań całego szeregu osób.

Nowy zamach w Bułgarii.

Paryski dziennik „Le Matin” donosi z Sofii, że kilku mężczyzn uzbrojonych w granaty i rewolwery, napadło na szefa sekcji bezpieczeństwa Litewa. Na pomoc napadniętemu pośpieszyli agenci policji, wskutek czego napastnicy zbiegli.

Fala upałów w Ameryce.

Nowy Jork. (A.W.) Fala upałów przeszła ponownie nad wschodnimi i środkowymi Stanami. Liczba osób, które odniosły porażenia słoneczne w Nowym Jorku sięga 200-tu. W 8-miu wypadkach porażenie spowodowało skutki śmiertelne.

Katastrofa samochodu rakietowego.

Berlin, 4. 8. (PAT.) Z Hanoweru donoszą o nieudanej próbie samochodu rakietowego „Rak 4”. Dzisiaj rano, tuż po starcie nastąpiła gwałtowna eksplozja, która wyrzuciła wóz z szyn, odrzucając go na 50 m. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

Eksplozja fabryki prochu we Włoszech.

Wiedeń, 4. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników ze Spezji, w okolicy tego miasta nastąpiła eksplozja w fabryce prochu. Podobno wiele osób utraciło życie. Szczegółów narazie brak. Wszystkie połączenia telegraficzne ze Spezją, Liworno i okolicy są przerwane.

Prasa donosi, że w porcie nastąpiła wielka eksplozja znajdującego się w okolicy miasta olbrzymiego

rezervoaru nafty. Pożar miał objąć również stację lotniczą w Soezii. Eksplozja wywołała wśród ludności ogromną panikę.

Zły stan zdrowia Radicza.

Wiedeń, 4 sierpnia. Dziś krążył w Białogrodzie pogłoski, że stan zdrowia Stefana Radicza przedstawia się katastrofalnie. W Białogrodzie panuje z tego powodu wielkie zdenerwowanie i oczekuje się tam gorączkowo wiadomości z Zagrzebia.

Wiedeń, 4. 8. Donoszą z Zagrzebia: Przywódca chorwackiej partii chłopskiej odbył dziś poufne posiedzenie celem naradzenia się nad taktyką na wypadek śmierci Stefana Radicza.

Z anarchji rosyjskiej.

Moskiewskie pismo „Komunst” podaje, iż przeciwosowiecki oddział powstańczy zatrzymał w okolicach wsi Niepokrytoje, w okręgu charkowskim, samochód, w którym znajdowali się członkowie komisji sowieckiego trustu „Donugol”. Podczas wymiany strzałów zabito urzędnika sowieckiego Salamatowa. Po dokonaniu tego napadu powstańcy wycofali się w nieznanym kierunku.

Urodzaj na ministrów.

Białogrod (A.W.) W związku z nieustannymi kryzysami gabinetowymi dziennik „Politika” oblicza, że od roku 1918 Jugosławia miała 125 ministrów, z czego 60 pochodziło ze starej Serbji a 63 z ziemi nowonabytych.

KS. DYMARSKI.

Wrażenia z wycieczki do umarłych i żywych miast Francji.

Zbiórka w Belwederze. — Powitanie. — Kto jedzie? — Cel wycieczki. — Odjazd z Poznania. — Granica. — Berlin. — Niespodziewany gość. — Żelazna głowa.

Kto wiele podróżuje — może wiele opowiadać, powiada przysłowie. Ale mniej z racji tego, ile z tej przyczyny, ze wielu na Szan. Czytelników, którzy 10 lat temu wzięli na francję zachodnią, albo którzy zostawili tam swych synów, pewno z ciekawością poczyta, jak też tam obecnie wygląda, chciałby choć w krótkich, może nieudolnych słowach, być to pierwsza próba, opisać po powrocie z Francji swe wspomnienia.

Dzień 4-go lipca, br. naznaczono jako ostatni termin zbiórki dla Hallerczyków i tych, którzy wspólnie z generałem Hallerem chcieliby zwiedzić pobożniaka i groby poległych bohaterów polskich na froncie francuskim. Już od wczesnego poranka zaczęli się uczyć wycieczki, liczącej około 450 osób, zbierali w Poznaniu w Hotelu Belweder. Z Leszna wybrało się nas trzech tj. p. Przymuszała, P. Chojnacki i piszący. Około godz. 9-tej wita zebrał się p. pułk. Arciszewski, prezes Zarządu Głównego z Warszawy, wskazując krótko na cel i plan wycieczki. Mamy złożyć po drodze wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Brukseli i zwiedzić stolicę Belgii, być na odsłonięciu pomnika Marszałka Focha w Gissel, i na poświęceniu Krzyża na polskim cmentarzu w St. Hilaire koło Reims, zwiedzić miasto niezwykłe Verdun i wreszcie brać udział w różnych uroczystościach i w Zjeździe Hallerczyków z okazji 10-lecia zakończenia wojny w Paryżu.

Podzielono nas na 10 chorągwi i to warszawską, łódzką, krakowską, wileńską, lubelską, łódzką, częstochowską, pomorską, śląską, sosnowiecką i poznańską. Należałem do chorągwi pomorskiej, której komendantem był p. Pałaszewski.

Przedewszystkiem wysłuchaliśmy Mszy św. odprawionej przez Ks. Baka, na intencję wycieczki. Następnie trzeba było załatwić różne formalności paszportowe, biletowe itd. Kieszonki nasze popadły już na wstępnie w zadumę i smutek, bo musiały uiścić różne wpłaty i opłaty, z czego naturalnie nie rokowały sobie pomyślnie przyszłości.

Odjazd osobnym pociągiem naznaczono na godzinę 8 wieczorem. Ale już od południa rozpoczął się istny „szturm“ do wagonów. Każdy przecież chce zdobyć dla siebie jaknajkorzystniejsze miejsce, co przy dalszych podróżach odgrywa poważną rolę.

Coraz bardziej zbliża się godzina odjazdu. Ostatnie chwile przyjemności nam orkiestra 14 p. art. z Poznania. Ruch na peronie staje się coraz żywszy i nerwowy. Ten i ów spóźnialski w pośpiechu pada jak długi na peronie, na szczęście nie trafia go granat tylko obalił się przez własny kufer — wstał i pędzi szybko dalej, by czasem „Bahnhof“ mu nie odjechał. Wreszcie bije godz. 8-ma, pociąg rusza i przy dźwiękach orkiestry opuszczamy żegnani przez przedstawicieli władz z biciem serca Gród Chrobrego i w imię Boże wyjeżdżamy w krainy nieznanne.

Szybko przesuwają się przed oczyma naszymi dalsze stacje i zatrzymujemy się dopiero na granicy polsko-niemieckiej w Zbąszyniu. Następuje tak niemiła rewizja paszportów i bagażu — bo za ledwie się jako tako ulokowaliśmy, a już rozpakuje wszystko; personel niemiecki przejmuje nasz pociąg i ruszamy dalej.

Ponieważ zbliżyła się godz. 11-ta trzeba pomyśleć o odpoczynku. Nie jest to jednak tak łatwa sprawa, a każdemu jakby na rozkaz czy się zamykają. Szybko atoli rozwiązuje tę trudność „komendant“ naszej grupy, p. Przymuszała z Leszna w ten sposób, że dwóch wysłał na kwatery na drugie piętro tj. na walizki, naturalnie wszyscy z przedziału zaprotestowali uroczysto, by czasem mej osobistości tak nie wywyższył, gdyż spadłszy przypadkowo mógłbym tym z parteru wymyć ciężarem ponadwyróżać kości, jakto mi się zdarzyło, kiedyś trzy lata temu jechał do Rzymu — dalszych towarzyszy lokuje na I. piętrze tj. na ławkach do siedzenia, a resztę — pomiędzy nimi dla ogólnego bezpieczeństwa i mnie na parterze. Zmęczeni zasypiamy wnet błogim snem.

Ala nie długo trwa to „przyjemne“ spanie. Bo już o godz. 3-ciej budzi nas głos konduktora: Berlin, Berlin. Wszyscy przecierają oczy i wychodzą na peron.

Wtem jeden z tow. naszych spotyka gościa niespodziewanego. Prawda, że nieraz z pewnością odbijała się o jego uszy ta oklepana piosenka: „Gdy zobaczysz ciotkę ma“ nieraz może ją sobie sam zanucił, ale nigdy, sądzą, może mu się nie śniło, że te słowa przedmiem się w rzeczywistości i że na Śląskim dworcu w Berlinie ujrzy tak rychło rano ciotkę, nie papierową, ale własną, rzecywistą, witającą go do tego pięknym bukietem róż.

W oczystym kraju siedząc, nie potrafimy częstokroć dostatecznie uszanować tego, co nasze, ale zaledwie mija słuby granicę, a już się człowiek czuje się nieswoje. Nie dziw, iż uradowaliśmy się serdecznie, kiedy usłyszeliśmy polską mowę i powitani zostaliśmy przez Polonię berlińską. Należy jej się szczerze podziękowanie.

Lecz niestety, w momencie czasu na dłuższą pogawędkę. Za kilka minut pociąg rusza dalej nie zatrzymując się na żadnym z dworców Berlina. Mijamy przeto szybko stolicę Niemiec; z dala widać ongiś pałac cesarski, tum i inne monumenty. W blasku słońca porannego odbiła się połacany dach parlamentu, i t. zw. „Siegessäule“. Przeleliśmy Szprewę, mijamy przedmieścia i znów rozciąga się dookoła nas równina brandenburska.

Konduktor uprzejmie wskazuje nam na tę lub ową miejscowość, godną uwagi. „Tam po lewej stronie, moi Państwo, to dwór rodzinny Bismarcka, tego, który miał „żelazną głowę“!

Tak miał, pomyślałem sobie, ale jednak roztrząskał ją o skale Piotrowa i skapitulował. A jednak, pomimo tej tak wymownej nauczki, zdaje się niejednym polskim „bismarkaczom“ że przez oszczerstwa kłamstwa zdołają obalić kościół katolicki i wyrwać wiarę z serc ludzkich. Darcemne usiłki i grupota ludzka. Bo czy przedzi, czy później po nich nie pozostanie nic, jak garstka prochu, a kościół Chrystusowy, którego nawet bramy piekielne, a skąd ludzkie nie zwyciężą, będzie nadal panował nad światem, jak ten olbrzymi i potężny tum koloński, do którego zbliżamy się coraz bardziej, wjeżdżając przez t. zw. „Porta Westfalica“ do miast fabrycznych Niemiec.

Sytuacja w Handlu i Przemysle naszym.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za lipiec (patrz „Głos“ nr. 179 z dnia 5. m. bież.)

Przemysł elektrotechniczno-instalatorski. Ruch handlowy w lipcu w dziale elektrotechnicznym się nieco ożywił. Instalatorzy mają zwiększone zapotrzebowanie na materiały, częściowo zamawiają towary już za rozpoczynający się sezon jesienny. Również fabryki baterii elektrycznych wykazują większe zapotrzebowanie na surowce. Personel monterski jest w zupełności zatrudniony i to przeważnie na prowincji przy elektryfikacji majątków i poszczególnych placówek przemysłowych natomiast prace warsztatowe dają personelowi dostateczne zatrudnienie. Wypłacalność klientów, pomimo wielkiego braku gotówki jest stosunkowo dobra. Procent protestowanych weksli w branży elektrotechnicznej jest minimalny.

Garbarstwo. W związku z zmniejszonym ubożem w miesiącach letnich, który to objaw jest normalnym oraz w związku z wielkimi zakupami skór surowych dokonanych przez Szwajczerów w Ameryce, ceny skór surowych na rynku światowym zwykowały o 8—10 proc. w porównaniu do notowań z ostatnich dni czerwca i pierwszych dni b. m. Na rynku krajowym większa ta nie była tak silna przy skąd podaż. — Większy transakej dokonano w skórze cielęcym, których znaczną część eksportowano zagranicę. Na skóry gotowe przy zbliżającym się zapotrzebowaniu na sezon zimowy tendencja mocna przy wzrastającym popycie.

Obuwie mechaniczne. W handlu hurtowym jak i detalicznym obroty słabe. Fabryki rozpoczęły już prace przygotowawcze do sezonu zimowego.

Pasy zapędowe. Z powodu opóźnionych tegorocznych żniw, rolnictwo nie rozpoczęło jeszcze zakupów sezonowych. Wieksem zainteresowaniem cieszyły się tylko skóry z łódki do pomp. Z resztą bez zmiany przy tendencji spokojnej.

Handel jellami. Zapasy jellit w Poznaniu, pochodzącej z uboju na eksport w r. 1927, tylko w bardzo drobnej części zostały wyeksportowane. Również tylko drobna część znalazła zbytny na rynku wewnętrznym, na którym w rachubę wchodzi dla grubych jellit wieprzowych głównie centra przemysłowe (Łódź, Łądzia itp.) Większa część pozostała jeszcze na składzie, co się tłumaczy poważną konkurencją zagraniczną (Danja, Niemcy). Oczekuje się jednak poprawy położenia ze względu na mocną tendencję zagraniczną. Od stycznia do lipca 1928 r. na rynkach zagranicznych nastąpiła zwykła cen o przeszło 100 proc.

Wyroby papierowe. W lipcu ruch handlowy słaby. Regulacja należności jest bardzo opieszala, a obroty wekslowe wzrosły w stosunku do poprzednich miesięcy o 50 proc. Gotówka wykazuje tylko szczupłe obroty. Ceny za surowce nie uległy zmianie, jednak przewiduje się w przyszłym miesiącu zwykłą cen z powodu podwyższonych zarobków.

Drukarnictwo. Zasadnicze zmiany nie zaszły. Wszystkie działy pracują normalnie. Należności w dokończeniu dostaw wpływają jednak względnie leniwo. Ceny za druk wszelkiego rodzaju oraz ceny za surowiec nie uległy zmianie. W uzyskaniu większych ilości papieru nastąpiło znaczne polepszenie, ponieważ dłuższego kredytu, co dodatnio wpływa na kalkulację.

Kosmetyka-perfumerja. Obroty w lipcu b. r. zmalały nieco w stosunku do lipca r. ub. i również do czerwca r. b. Naogół ogólna depresja w handlu, siła konsumpcyjna stale się obniża. Obroty gotówkowe zanikają coraz to więcej. Terminy płatności zobowiązań wekslowych stale się przedłużają i dochodzą do 8—9 miesięcy. Przez tak silne osłabienie

handlu, perspektywy i dla przemysłu stale się pogarszają. Jest prawie niemożliwością utrzymać zakłady przemysłowe na poziomie obecnym. — Narazie zatrudnia się jeszcze wszystkich robotników, przygotowując towary na przyszły sezon gwiazdkowy, w nadziei, że konjunktura gospodarcza się poprawi.

Z igrzysk IX Olimpijady.

Niektóre wyniki z dnia 4-go sierpnia.

Wioślarstwo. Czwórki ze sternikiem. Odbyły się dalsze eliminacje, przynosząc w poszczególnych biegach następujące wyniki: I. — 1) Belgja 7:55,4; 2) Węgry 8:03,4; II. — 1) Włochy 7:41,6; 2) Niemcy 8:04,4; Włochy wyciężyli latwo pozostawiając swych przeciwników o 6 długości; III. — 1) Szwajcaria 7:46,4; 2) Ameryka 7:49,4; IV. — 1) Polska 7:46,6; 2) Francja 7:50,8; osada nasza wygrała, po walce klasyfikując się do finału, do którego wchodził ponadto Belgja, Szwajcaria, Włochy, oraz zwycięzca spotkania Węgry—Niemcy. Bieg jedynek: I. 1) Holandia (Gunther) 8:23,8; 2) Węgry (Szendey) 8:23,8; II. 1) Czechosłowacja (Straka) 8:36,4; 2) Kanada (Wright junior) 8:45; III. 1) Australja (Pearce) 7:28; 2) Danja (Schwartz) 7:47,6; IV. 1) Ameryka (Myers) 7:46,8; 2) Anglja (Collet) 7:51; V. 1) Francja (Saurin) 8:38; 2) Włochy (Bernasconi) 9:10,2. VI. Szwajcaria w/o 9:06. — Odpada ostatecznie Danja. Bieg ósemek: I. 1) Ameryka (bez czasu); 2) Danja, II. 1) Niemcy 6:31,6; 2) Argentyzna 6:53,4. III. 1) Anglja 6:30,6; 2) Polska 6:43,2. IV. 1) Włochy 6:44; 2) Holandia 6:59; V. Kanada 6:59 w. o. — Odpada Holandia.

Sztafeta 4x100 m. panów. I. 1) Ameryka 3:21,4; 2) Kanada o 10 m w tyle; 3) Węgry. II. 1) Niemcy 3:20,8; 2) Szwecja, 3) Włochy. III. 1) Anglja 3:20,6; 2) Francja, o 30 m, 3) Meksyk. Polska w składzie Biniakowski, Kostrzewski, Weiss i Malanowski startowała w pierwszym przedbiegu uzyskując czas 3:24,2 (rekord polski) i stojąc na czwartym miejscu za zwycięzcami; piąta była Belgja o 100 metr. za Ameryką.

Bieg na przełaj 2000 m. Zwycęstwo bezapelacyjne odniosła Finlandja, której trzy flagi narodowe zawisły równocześnie na wszystkich masztach. Po prowadzeniu ujmując Andersena (Fin.) przed Loukola (Fin.) Nurmi biegnie piątą, a Ritola ostatni. Niebawem Loukola wysuwa się o 40 m, powiększając do przedostatniego okrążenia tą przodzień do 70 m. Wówczas zaczyna do niego dochodzić Nurmi, podążając za sobą Duquesne i Dartignes (Fr.) Zauważwszy, że obaj Francuzi nie wytrzymują tempa i że za nim biegnie tylko ziomek Andersen — Nurmi zwalnia i przerywa taśmę o 50 m. za pierwszym Wyniki techniczne są następujące: 1) Loukola (Fin.) 9:21,8; (rekord olimpijski) 2) Nurmi (Fin.) 3) Andersen, 4) Eckloef (Szw.), Ritola na dwa okrążenia przed końcem wycofał się.

Pięciobój nowoczesny. Dziś zakończono ostatnią konkurencję w pięcioboju. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęli: 1) Thofelt (Szwec.) 2) Lindman (Szwec.) 3) Kahl (N.), 4) Berg (Szw.); 5) Hack (N.), 6) Torquand Young (Ang.) 7) Tonnet (Hol.) 8) Holter (N.), 9) van Rhiju (Hol.) 10) Danja. Polscy przedstawiciele uzyskali następujące miejsca: ppor. Małysko — 12, wachm. Szelestowski — 26 i por. Koprowski — 34.

Zapaśnictwo. Polscy zawodnicy odnieśli kilka ładnych sukcesów. Więc Ganzera pokonał Szwajczer Beyer (Arg.); jedynie Gałuszka uległ Riegerowi (N.), w 4 m., oraz Hansenowi (Dan.), wskazuje w tym ostatnim wypadku ogłoszono protest, gdyż Duńczyk rekażatkał usta Gałuszce tak, że ten padł bez przytomności na ring. Cieniewski nie startuje z powodu zwichnięcia nogi.

Po tryumfach olimpijskich.

Konopacka. Amsterdam, 4. 8. (PAT.) P. Halna Konopacka, rekordzistka światowa i mistrzyni olimpijska, wyjeżdża dnia 14 sierpnia r. b. na trójmecz lekkoatletyczny reprezentacji kobiecych Anglii, Francji i Niemiec. Mecz odbędzie się w Londynie. W dniu 18 i 19 sierpnia p. Konopacka wyjeżdża na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Berlina. Pod koniec tego miesiąca sympatyczna nasza rekordzistka projektuje wyjazd na kilkudniowe zawody sportowe w Szwecji.

Wierzyński. Berlin, 4. 8. (PAT.) P. Kazimierz Wierzyński przybył dziś do Berlina. Na dworcu został powitany przez kolegów z Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Berlinie, poczem odbyło się wspólne śniadanie, na którym spotkał się ze swym tłumaczem p. Michalem, z którym spotkał się wspólnie fotografować.

Piękne albańskie metody wyborcze.

W Albanji zostały przeprowadzone wstępne wybory do parlamentu. Każdych 500 wyborców wybiera jednego męża zaufania. Mężowie ci zbiorą się w dniu 15 sierpnia dla obrania 57 członków parlamentu. Wybory odbyły się po myśli prezydenta Achmed Zogu. Be a pod presją wojsk. Rząd nie dopuścił do przebiecia list opozycyjnych, wobec czego udział wyborców był minimalny. W głównym lokalu wyborców w Skutari głosowało zaledwie 20 osób, przyczem wszyscy oddali głosy na listę rządową.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 7 sierpnia 1928 r.
Kajetana W.

W. st. g. 4. m. 6. Z. st. g. 19. m. 19.
W. ks. g. 23. m. 36. Z. ks. g. 10. m. 56.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielko-polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. —
Poniedziałek dnia 6. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 13,5 wiatr p. d. zsch. o pręd. 3 m. s. zach. ci. c. d. s. n. atmosferyczne 74,5 wilgotność 94 %. w. u. biegnie: dobre tem. najwyższa + 22,1 i. n. i. s. z. s. a. + 12,9. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) **Odpust Porcjunkuli w Osiecznie.** Aby być szczęśliwymi uczestnikami, oraz celem korzyst. z licznych i wielkich łask, jakie daje odpust Porcjunkuli wyruszyła wczoraj w niedzielę z Leszna około 200 osób licząca pielgrzymka z 7 sztandarami do kościoła Franciszkańskiego w Osiecznie. Prymarję odprawił O. Gwardjan. Uroczystą sumę celebrował ks. proboszcz Gramlewicz z Goniembic. Kazanie wygłosił ks. Dymarski z Leszna, podkreślając szczególnie zasługi św. Franciszka z Asyżu, dobrodziejstwa i łaski, których nam Bóg udziela za wstawiennictwem przyczyną tego wielkiego dobrodziejstwa cierpiącej ludzkości. Bezpośrednio po sumie odbyły się nieszpory, a dalej przyjmowanie do III. Zakonu i szkarpierza. Po zakończeniu się wszystkich nabożeństw odprowadził O. Gwardjan pielgrzymkę aż do figury, gdzie nastąpiło pożegnanie. Przy wtórce pobożnych pieśni pielgrzymka wróciła do Leszna z powrotem około godziny pół do piątej po południu.

1) **Niedziela ubiegła** zawiodła w naszej okolicy pod względem pogody, a całkowite zachmurzenie i obficie, choć z przerwami przed południem padający deszcz zmusił do zaniechania dalszych wycieczek i do pozostania w mieście. Skoro więc po południu ustał deszcz, udano się celem rozrywki na zabawy Zjednoczenia Ch. Zw. Zawodowych do Strzelnicy i Przemysłowców do Grodów Leszczyńskich. Wielkim powodzeniem cieszyły się w tych zabawach przede wszystkim koła szczęścia oraz specjalne zabawy dla dzieci. Na zabawie Z. Chrześc. Zw. Zaw. w Strzelnicy rozdano dzieciom jako nagrody rozmaite pożyteczne przedmioty, jak kajety i książeczki naukowe. Powodzeniem cieszyły się również zabawy taneczne. Poza tym rychłym już rankiem wyruszyła liczna pielgrzymka Towarzystw i Bractw Kościelnych sztandarami na odpust Porcjunkuli do pobliskiej Osieczny, skąd powróciła przed godz. 5 po poł. Wieczorem o godzinie 7,30 w Domu Katolickim odbyło się zebranie Tow. Robotników Katolickich przy wielkim udziale członków.

1) **Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie.** W ubiegłym miesiącu (8 lipca) upłynął 25-letni jubileusz istnienia tego Towarzystwa, dwadzieścia pięć lat pracy i wysiłków nad podniesieniem duchowym i moralnym skupiających się pod jego sztandarem polskich, katolickich robotników, pracy, która wydała owoce wielokrotnie i pożądane. We wczorajszą niedzielę (5 sierpnia) odbyło się pierwsze w nowym okresie życia Towarzystwa zebranie, będące równocześnie walnym półrocznym posiedzeniem. O godz. 19,30 wypełniła się sala Domu Katolickiego członkami i gośćmi i po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Dutkiewicza, powitano swego nowego wiceprezesa, w osobie ks. Góreckiego. W dalszym ciągu odśpiewano pieśń „Robotnik to siła”, oraz odczytano protokół z ostatniego posiedzenia. Ze szczególną uwagą i skupieniem wysłuchano referatu ks. Dymarskiego, w którym prelegent w barwnych słowach podzielił się z zebranymi na sali wrażeniami, które odniósł podczas swej ostatniej wycieczki do Francji, biorąc udział w odsłonięciu pomnika marszałka Focha w Cassel oraz zwiedzając miejsca krwawych zmagania się Francuzów z niemieckim najeźdźcą w czasie ostatniej wojny światowej. Po przyjęciu następnie kilku nowych członków, sekretarz i skarbnik składają sprawozdanie z powierzonych sobie działań. Czystego zysku przy obrocie 3730,90 zł, w ciągu półroczu, rubryki wykazują 444,42 zł. Poza tym należy do tego doliczyć dochód, który przyniósł obchód jubileuszowy, w wysokości 591,31 zł. Powyższy stan kasy, stwierdza komisja rewizyjna, prosząc równocześnie o udzielenie skarbnikowi pokwitowania. O godzinie 9,30 wieczorem na zakończenie zebrania wspólnie odśpiewano hymn „My chcemy Boga”.

1) **Napad.** Widzami awantury, zakrojonej na stósunki bolszewickie, byli mieszkańcy i przechodnie przy ul. Osieckiej, w ubiegłym piątku około godziny 7,30 wieczorem. Oto powracającego do domu p. S. spoliczkował w bramie znany obywatel leszczyński budowniczy S. W tej chwili znalazło się jeszcze 3 drabów, zamówionych przez p. S. którzy napadli na bezczelnie zaczepionego i bezbronno p. S. i pobili go dotkliwie. Policja spisała protokół z awantury, która miała wynikać na tle nieporozumień rodzinnych.

1) **Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.** Dziś, w poniedziałek o godz. 8 zebranie plenarne w Domu Katolickim. Wykład ks. Dymarskiego. Zarząd zaprasza wszystkich członków oraz gości.

1) **Związek Harcerstwa Polskiego.** Zbiórka wszystkich harcerzy z Leszna jutro (we wtorek) o godz. 19,30 na dziedzińcu szkoły handlowej. Czuwaj!

1) **Ochotnicza straż pożarna w Lesznie.** Jutro we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem zebranie w ratuszu. Zarząd.

TRZEBOSZ.

1) **Napad eskortowanego zbrodniarza.** Dziś w poniedziałek, dnia 6 sierpnia o godzinie 2-giej w nocy strażnik gran. Aleksander Śniegocki eskortował do posterunku straży granicznej jakiegoś osobnika, pochwyconego przy granicy polsko-niemieckiej. W drodze eskortowany wyciągnął nagle browning i oddał w kierunku Śniegockiego trzy strzały, z których dwa ugodziły go w brzuch, jeden w rękę. Strażnik mimo to zdołał jeszcze biec 100 metrów za uciekającym zbrodniarzem i oddał za nim dwa strzały, jednakże bezskutecznie, gdyż zdołał on uciec. Nieszczęśliwego strażnika odwieziono do szpitala w Bojanowie, gdzie dokonano na nim operacji. Pościg za uciekinierem nie dał wyniku. Chodzi tu prawdopodobnie o bandytę nazwiskiem Kuś. — Z innego źródła dowiadujemy się, że dwóch strażników granicznych przyprowadziło do posterunku w Trzeboszu przytrzymanych nad granicą przemytników, mężczyznę i kobietę. W czasie, gdy jeden ze strażników budził śpiącego w tej porze przodownika, kobieta korzystając z tego, że byli strzeżeni tylko przez jednego, wyciągnęła nagle rewolwer i oddała go mężczyźnie, który zranił owego strażnika, Aleksandra Śniegockiego. Oboje przemytnicy zdołali uciec. Operacja Śniegockiego powiodła się i niema obawy o jego życie.

WOLSZTYN.

1) **Wolsztyn. (Straszny wypadek.)** Rolnik Henryk Geunter w Sośnie sek maszyną zbożę, nie wiedząc, że 3-letni jego synek, schował się w zboże. Naraz rozległ się straszny krzyk i zrozaczony ojciec ujrzał przed sobą skrwasone ciało syna. Maszyna odcięła dziecku prawą nogę ponad kostką, lewą zaś mocno okaleczyła.

Z NASZEJ DZIELNICY.

1) **Kępno. (Kradzież.)** Urzędnikowi tuł. Banku Ludowego p. Tofilowi Dembowskiemu skradziono z kieszeni 5,500 zł, 60 dol., 900 fr. fr. i 700 mkn. Kradzieży kieszonkowej dokonała młodociana Marianna z Wieruszowa. Za sprawczynią zarządziła policja pościg i ujęła ją w Słupcy, odbierając jej część skradzionej gotówki.

1) **Pożary.** W dn. 30 ub. m. wybuchł pożar w zagrodzie gosp. J. Niewieczerała z Weronikopolu. Spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła wraz z narzędziami rolniczymi. Pożar powstał od wadliwego komina. — Za stacją kol. Brańn zapaliła się od iskier przejeżdżającego parowozu trawa na skarpie toru. Od palącej trawy zajęło się w pobliżu stojące żyto skoszone. Spaliło się około 1 wozu żyta.

1) **Wypadek.** W nocy postrzelony został na polach pod Kępem rob. Jan K z Kępna. Kula karabinowa weszła w okolicę łokcia, a wyszła rzy dłoni. Przesłuchany K. zeznał, że był na kradzieży żyta na polach majątności Nosała a wracając z kradzieży został postrzelony.

1) **Szamotuły. (Ze straży poż.)** Znany szeroko ze swej niestrudzonej działalności w dziedzinie pożarnictwa burmistrz Scholl, naczelnik II. okręgu pożarnictwa na woj. poznańskie, zaprowadził w Szamotułach nowość pod względem sygnalizowania pożarów. Mianowicie urządził za jego inicjatywą korporacje miejskie elektryczną syrenę pożarniczą, która w razie pożaru w okamgnieniu alarmuje straż ogniową.

1) **Szamotuły. (Pożary).** Pobliska w eś Gaj Mały nawiedzona została ub. nocy dwoma znacznymi pożarami. Około godziny 2 wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Jana Turka, ławnika gminy i strawił nowo pobudowaną stodołę zapełnioną tegorocznym zbożem. Również uległy spaleniu doszczętnemu wszelkie narzędzia rolnicze oraz maszyny. Szkoła przekracza 15,000 złotych i znajduje pokrycie w ubezpieczeniu. Kiedy mieszkańcy pobiegli na pomoc, wybuchł w przeciwległej części wsi około godziny 3 drugi pożar na posiadłości rolnika Ferdynanda Heinzegego. Tu spłonęła również stodoła, zapełniona latosiemi zbiórami, a nadto szoja i część chlewa, wszystkie narzędzia rolnicze, maszyny i wóz roboczy. Ogólna szkoda dosięga 20,000 złotych i znajduje pokrycie w ubezpieczeniu. Niewątpliwą przyczyną obydwu pożarów jest podpalenie.

1) **Gniezno. (Wypadek kolejowy.)** W nocy 2. bm. na szlaku kolejowym Gniezno—Inowrocław przy strażnicy kolejowej w Arkuszewie został zabity przez przejeżdżający pociąg robotnik Grędownicz Ignacy z Arkuszewa now. Gniezno. Tragicznie zmarły był żonatym i z wojny światowej inwalidą. Jak stwierdzono w dniu krytycznym zmarły był w Gnieźnie, skąd do domu już nie wrócił. Przyczyny wypadku dotychczas ustalić nie udało. Na miejsce udała się komisja sądowo-śledcza.

1) **Gniezno. (Rozprawa o zabójstwo.)** Dni 4. bm. przed izbą karną sądu okręgowego w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciwko 63-letniemu Antoniemu Zołnierkiewiczowi, z zawodu młynarz, oskarżony o zabójstwo swego sąsiada, 29-letniego Wincentego Wolniakowskiego. Między Zołnierkiewiczem a Wolniakowskim przyszło do kłótni o to, że koza Wolniakowskiego weszła na kartofisko Zołnierkiewicza. Od kłótni przyszło do bótki, w trakcie której Zołnierkiewicz dobywszy noża, ugodził Wolniakowskiego w serce tak, że ten skonał na miejscu. Ponieważ Zołnierkiewicz do winy się przyznał i tem ułatwił śledztwo, a jest człowiekiem w podeszłym wieku i dotąd nie karany, przeto przyznano mu okoliczności łagodzące i skazano go na 4 lata więzienia, bez zaliczenia aresztu śledczego z zastosowaniem amnestji (1/3 kary.)

1) **Utonięcie.** Onegdaj podczas kąpiel w jeziorze winiarskim utonął 19-letni Wacław Oborski, syn obuwnika. Przybyli na miejsce wypadku dr. Chrzanowski stwierdził jako przyczynę śmierci udar serca.

1) **Wypadek samochodowy.** Dnia 30 lipca przy zbieżności ulicy Warszawskiej i Farnej najechał samochód na 4-letniego Mariana Bernackiego z ul. Grabowskiej 3. Chłopiec odniósł przy wypadku złamanie nogi i kilka obrażeń cieleśnych.

1) **Toruń. (Wypadek hydroplanu na zatoce Puckiej.)** W czasie ćwiczeń na zatoce Puckiej, hydroplan wojskowy w czasie lądowania uległ rozbięciu. Piloci porucznicy Wysocki i Piątkowski, oprócz lekkich okaleczeń, wyszli z wypadku szczęśliwie. Powód katastrofy dotychczas nieznan.

1) **Grudziądz. (Uprowadzenie czy zniknięcie?)** Dnia 27 ub. miesiąca zaginęła bez śladu 18-letnia córka majątnego kolonisty Jana Schuh w Oborach, Ol. a. Pierwsze wiadomości były podane w alarmującej formie i należało przypuszczać, iż dziewczyna padła ofiarą zbrodni. Opowiadano, że niewysledzeni dotąd bandyci urządzili w nocy napad na zagrodę Sch. Olga wówczas prawie w negliżu wybiegła z domu, ażeby od sąsiadów zażądać pomocy; a z tą chwilą zaginęła wszelki ślad po dziewczynie, słyszano tylko jej przeraźliwy krzyk w ogrodzie, przez który przechodziła. Rzekomi bandyci, którzy podobno strzelali kilkakrotnie, zginęli w ciemnościach nocy. Następnego dnia wszczęto poszukiwania za zaginioną, które dotychczas nie odniosły żadnego skutku. Ocieło wyznaczyl 10 tysięcy złotych nagrody za odszukanie córki. Obecnie zaszedł fakt, który rzuca nieco światła na tę tajemniczą sprawę. Dnia 1. bm. zginął bowiem, również bez śladu, 20-letni syn kolonisty Tabera w Oborach, sąsiada Sch. Wobec tego nieoczekiwanego faktu można wnioskować, że zachodzi pewna łączność w zniknięciu pary młodych ludzi.

1) **Hel. (Wykopalisko z epoki żelaza.)** Kadeci z Chelma, bawiący w obozie Przysp. Wojk. D. O. K. VIII, na Pomorzu, kopiąc w pobliżu Hallerowa row strzelecki, napotkali groby kamienne i urny. Powadomiono zaraz urząd konserwatorski przy uniwersytecie w Poznaniu, skąd przyjechały wydelegowane p. dr. Karpińska i p. Cichocka. Pod ich kierownictwem odkopano 14 grobów kamiennych z popieliskami. Grobowce noszą cechy kultury słowiańskiej, a czas ich powstania przypada na pierwszy t. zw. Holsztadzki okres epoki żelaznej, na lata 500—800 przed Chr. stusem. Prócz popiołów i kości, odkryto w urnach brzozaletki z brązu i inne ozdoby. Przypuszczają, że jeszcze dużo grobów pozostało w tym miejscu do odkopania. Wykopaliska w Hallerowie okazały się cennymi nie tylko dla archeologii, rzucając pewne światło na stosunki ludnościowe Pomorza w zamierzchłej epoce.

Z CAŁEJ POLSKI.

1) **Łódź. (Śmierć filantropa.)** W Łodzi zmarł Paweł Kramer, właściciel 36 domów w tamtejszej dzielnicy robotniczej, który słynął z tego, że od wielu biedniejszych nie pobierał wcale czynszu, a nawet ich wspomagał. Tuż przed śmiercią Kramer darował swym lokatorom wszelkie długi i zaległy czynsz.

1) **Kraków. Ciekawe wykopaliska.** W czasie kopania rowów w ulicy św. G. trudny dlałożenia kabla telefonicznego dokonano osobliwego odkrycia. Oto na przestrzeni przeszło 100 metrów natrafiono na starodawne kanały ściekowe, które miały otaczać stary Kraków. Odkopane kanały o sklepieniach owalnych są wybudowane z cegły i dochowały się zupełnie dobrze. Bożne ściany kanałów posiadają niezwykle grube mury.

p) Lwów. (Grad). Powiat tarnopolski podobnie jak i szeregi innych w Małopolsce poniósł ogromne szkody wyrządzone przez gradobicie. W Cebrowie spadł grad, który na przestrzeni 470 morgów zniszczył wszelkiego rodzaju plony. Najbardziej ucierpiał hreczka i jęczmień. Największe spustoszenie wywołał grad na prz. strzeni przeszło 150 morgów w polach będących własnością p. Garapischa. Również znaczne szkody wyrządziło gradobicie w gminach Worobówka i Serdynka na przestrzeni około 300 morgów. Zniszczonych jest 25 proc. zasiewów.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) **Rozporządzenie porządkowe wojewodów.** Na podstawie dekretu Prezydenta o reorganizacji i zakresie działania władz administracyjnych, wojewodowie mają prawo za zgodą wydziału wojewódzkiego wydawać rozporządzenia porządkowe, normujące niektóre dziedziny prawnopubliczne. Min. spr. wewn. zwróciło uwagę w okólniku do wojewodów na następujące sprawy, przeważnie nie unormowane ogólnie osobnymi przepisami, a które powinny być uregulowane rozporządzeniami porządkowymi. W dziedzinie ochrony bezpieczeństwa publicznego lub życia, zdrowia i mienia obywateli, poleca minister unormować sprawy: siłzpałek, ogradzania glinianek, czerpania z nich wody do użytku gospodarczego, trzymania bez osłon na straganach ulicznych środków spożywczych, używaniu otwartego światła (ognia) na wolnym powietrzu, w zabudowaniach, w stodołach itd. moczenia 1lu i konopi w wodach płynących i w pobliżu domostw, kolekt i zbiórek, gier hazardowych, ochrony zadarnionych sztucznie piasków itd. W dziedzinie spokoju i porządku publicznego poleca minister unormować sprawy wywieszania, prowokujących uczucia ludności oznak, napisów i rysunków, procedury grajków i kuglarzy ulicznych, pędzenia bydła przy pomocy psów i t. d.

o) **Bilety kolejowe.** Dyrekcje kolejowe wyjaśniły, że prawo do wykupu biletów blankietowych w pociągach dla podróżnych, którzy nie zdążyli wykupić biletów kolejowych służy tylko tym, którzy natychmiast po zajęciu miejsca w pociągu zawiadomili o tem konduktora. Podróżni, którzy się do tego przepisu nie zastosowali, będą musieli płacić karę za jazdę bez biletu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIELDA.

gp) Dziś dnia 6. 8. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,47
Frank franc.	100	34,76
szwajc.	100	170,954
Marka niem.	100	211,77

gp) **Z rak niemieckich w amerykańskie.** W Warszawie został przez ministra Kwiatkowskiego imieniem rządu i p. Irvizga Rossiego imieniem grupy finans. Harrimana podpisany układ wstępny o wielkiej doniosłości dla polskiego życia gospodarczego. Od dłuższego już czasu grono finansistów amerykańskich z Harrimanem na czele pertraktowało o wykup z rąk niemieckich największych hut na Gornym Śląsku, jak to hut „Bismarka“, Laury“, „Królewskie“, Silesia“ i „Tow. Katowickiego“. Rokowania zostały ukończone pomyślnie. Dzięki dokonaniu transakcji finansisci amerykańscy uzyskują zapewnienie od rządu polskiego, polegające na zrzeczeniu się przez rząd przyznanego mu przez konwencję genewską prawa przymusowego wykupu tych przedsiębiorstw. W zamian za to finansisci amerykańscy zobowiązują się do utworzenia konsorcjum, które przez lat 20 będzie trzymało w swoim portfelu większość akcji hut polskich i zobowiązał się do spolszczenia tych przedsiębiorstw przez to, że stanowiska w nich zajmować będą tylko obywatele amerykańscy i polscy.

gp) **Niemcy oceniają korzystnie polski bilans handlowy.** „Germania“, podając urzędowy polski bilans handlowy za mies. czerwiec oświadcza, że krytyczne oświetlenie poszczególnych pozycji polskiego eksportu nie daje w rezultacie niekorzystnego obrazu. Jeżeli nawet wzrósł import artykułów konsumpcyjnych, to przypisać to należy raczej zaobserwowanej w ostatnich czasach polskiej koniunkturze inwestycyjnej. Specjalnie dał się zauważyć wzrost przywozu maszyn, aparatów, artykułów elektrotechnicznych, samochodów, bawełny i t. p.

gp) **Zniesienie podatku komunikacyjnego w Gdańsku.** Senat Wolnego Miasta Gdańska zniósł dafinitywne podatku komunikacyjnego i ponadto wydał władzom podatkowym polecenie, ażeby się również nie upomniwały u firm o zaległy podatek.

P. P. Korespondentów „Głosu“

nadsyłających nam stale lub okazynie wiadomości bieżące, artykuły (głosy publiczne), uwagi i t. d. upraszamy o łaskawe podanie nam imion, nazwiska i dokładnych adresów. Wiadomości te są potrzebne redakcji, która nazwisk pp. Korespondentów bez ich zgody nie ujawni. — Również prosimy każdy list zaopatrzyć w czytelny podpis (również dla naszej tylko wiadomości)

Postępowanie administracyjne

w urzędach wojewódzkich, w starostwach oraz w urzędach samorządu terytorjalnego według obowiązujących od dnia 1 lipca 1928 r. przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. „o postępowaniu administracyjnym“ (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341).

I. Wnoszenie podań.

1. Forma podań.

Prośby, odwołania, skargi, zażalenia itp. podania mogą być wnoszone do władz pisemnie lub telegraficzn., a także zgłaszane ustnie do protokołu, o ile specjalne przepisy i rodzaj sprawy nie stoją temu na przeszkodzie (art. 15 ustęp 1).

Wniesienie podania, które zawiera wyrażenie nieprzystojne lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym podlega karze (patrz niżej pod V).

2. Potwierdzenie odbioru.

Na żądanie osoby interesowanej władza obowiązana jest potwierdzić odbiór podania (art. 18).

3. Treść podania i adres.

Podanie powinno zawierać:

- wskazanie władzy do której jest skierowane,
- wskazanie zarządzenia lub orzeczenia, którego wydania albo uchylecia petent się domaga,
- datę,
- podpis, a gdy podanie jest pierwszym w sprawie — winno zawierać nadto:

e) adres petenta (art. 16 ustęp 1),

Osoba interesowana, która w toku wiadomego jej postępowania zmienia miejsce zamieszkania, powinna o tem władzę zawiadomić (art. 30 ustęp 1).

W rzeciwym razie doręcza się jej nadal pod adresem poprzednim, pozostawiając pismo w urzędzie gminnym lub na poczcie ze skutkiem prawnym równym doręczeniu (art. 30 ustęp 2).

W postępowaniu, wszczętem na skutek podania, podoisanego przez dwie lub więcej osób bez wskazania osoby, której należy doręczyć odpowiedź, wszelkie pisma doręcza się tylko jednej z podpisanych osób według uznania władzy, o ile nie określa tego inaczej inny przepis prawny (art. 31).

4. Podpisy na podaniach.

Za nieumiejącego lub niemogącego się podpisać, podanie podpisuje inna osoba przez niego uproszona, swiem nazwiskiem czytelnie, wskazując swoje miejsce zamieszkania i zaznaczając przed podpisem, że podois ten uskutecznia zamiast interesowanego na jego prośbę (art. 16 ustęp 2).

W razie zwrócenia się telegraficznego bez poświadczania podpisu, władza ma prawo, gdy zachodzi wątpliwość, żądać od osoby interesowanej pisemnego potwierdzenia telegramu. W wypadku potwierdzenia uważa się, że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym (art. 15 ustęp 2).

Podania bez podpisu lub też z podoisem, wykonanym sposobem mechanicznym, władza może nie przyjąć, o ile ma wątpliwość, czy podanie zostało wniesione z wolą osoby interesowanej. W razie potrzeby władza wyznacza stosowny termin dla potwierdzenia podania. W wypadku potwierdzenia uważa się, że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym (art. 16 ustęp 3).

5. Braki w podaniu.

W wypadkach, gdy podanie ma braki formalne, jak np. nieczytelne, w treści swej niezrozumiałe, napisane z pogwałceniem przepisów o języku podań i t. p. władza może bądź podania nie przyjąć, bądź wyznaczyć wnoszącemu podanie stosowny termin dla usunięcia tych braków. Jeżeli wnoszący podanie do tego się zastosuje uważa się, że podanie zostało wniesione ważnie w terminie pierwotnym (art. 16 ustęp 4).

6. Podanie wniesione do władzy niewłaściwej.

Jeżeli wniesiono podanie do władzy niewłaściwej, winna ona niezwłocznie podanie to skierować do władzy jej zdaniem właściwej z równoczesnym zawiadomieniem o tem wnoszącego, lub zwrócić mu podanie ze wskazaniem tej władzy (art. 2 ustęp 3).

7. Podanie dotycząca kilku różnych spraw.

Jeżeli podanie, wniesione przez jedną lub więcej osób, dotyczy kilku spraw, z których każda powinna być załatwiona oddzielnie, władza uczyni przedmiotem swego załatwienia jedną z nich, jej zdaniem najważniejszą z pośród tych, do których załatwienia jest właściwą, zawiadamiając o tem wnoszącego (art. 17).

8. Opłaty stemplowe.

Skutki niewniesienia opłaty stemplowej, jako też sprawy zwolnienia od tej opłaty regulują przepisy o opłatach stemplowych (art. 107 ustęp 6).

Uwaga. Co do innych opłat i należności patrz pod VI.

II. Osoby interesowane i ich pełnomocnicy.

1. Zdolność prawna i do działań prawnych. Zdolność prawną i zdolność do działań prawnych osób interesowanych ocenia władza według prawa cywilnego, o ile przepisy administracyjne w poszczególnych wypadkach nie stanowią inaczej (art. 10).

2. Zastępstwo osób nieobecnych i niezdolnych do działań prawnych.

Dla osób nieobecnych lub niezdolnych do działań prawnych, a nie mających zastępcy prawnego, może

władza wystąpić do sadu z wnioskiem o wyznaczenie takiego zastępcy (art. 13).

3. Zastąpienie się przez pełnomocnika

Osoba interesowana może do zastąpienia siebie upoważnić pełnomocnika, o ile nie jest wymagane jej osobiste działanie (art. 11).

1) Pełnomocnikiem może być osoba własnowolna, o ile poszczególne przepisy prawne nie stanowią inaczej.

2) Oprócz pełnomocnictw, sporządzonych lub poświadczonych w urzędach i przez notariuszów, są dopuszczalne również pełnomocnictwa prywatne o ile ich wiarygodność nie budzi wątpliwości.

3) Pełnomocnictwa mogą być sporządzone oddzielnie, albo zawarte w protokołach, adnotacjach, podaniach itp.

4) Pozatem władza w sprawach mniejszej wagi może nie żądać pełnomocnictwa, jeżeli zastępcami osób interesowanych są członkowie rodziny, osoby należące do wspólnego gospodarstwa domowego lub ich pracownicy, a władza nie ma wątpliwości co do istnienia i zakresu uprawnienia do zastępstwa (art. 12).

4. Zawodowi zastępcy.

Władza nie dopuści pełnomocnika, który trudni się zawodowo zastępstwem stron nie mając odpowiednich uprawnień (art. 12 ustęp 5).

III. Dowiadywanie się w urzędzie o biegu spraw.

1. Dowiadywanie się o sprawie.

1 Osoby interesowane i ich pełnomocnicy mają prawo w godzinach do tego przeznaczonych dowiadywać się o biegu spraw (art. 14 ustęp 1).

Uprawnianie to nie może być wykonywane ze szkodą dla tajemnicy urzędowej (art. 14 ustęp 5).

2. Przeładanie akt.

Strona lub też należycie upoważniony jej pełnomocnik może na podstawie zezwolenia władzy i w obecności urzędnika, wyznaczonego przez naczelnika urzędu, przeładować akta administracyjne, które z dniem władzy zawierają dane niezbędne dla strony celem uzasadnienia jej praw i interesów (art. 14 ustęp 2).

Uprawnienia te nie służą wszystkim „osobom interesowanym“ a tylko tzw. „stronom“ tj. takim osobom interesowanym, „które uczestniczą w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu (art. 9 ustęp 2).

Uprawnienia te nie mogą być wykonywane ze szkodą dla tajemnicy urzędowej (art. 14 ustęp 5).

3. Wydawanie odpisów z dokumentów.

Władza może na prośbę strony zezwolić na wydanie odpisów z dokumentów, o ile to ze względu na interes publiczny jest dopuszczalne (art. 14 ustęp 3).

Uprawnienie to służy tylko „stronom“ (patrz wyżej pod 2) i nie może być wykonywane ze szkodą dla tajemnicy urzędowej (art. 14 ustęp 5).

Uwaga: Jeżeli władza odmówi udzielenia informacji, przejrzenia akt lub wydania odpisu z dokumentami albo pozwoli tylko w ograniczonym zakresie, to od takich zarządzeń „nie przysługuje żaden środek prawny oddzielnie od odwołania co do istoty sprawy (art 14 ustęp 4).

IV. Wezwania i obowiązek stawiennictwa względnie udzielenia wyjaśnień.

1. Przepis ogólny.

Władza ma prawo, w wypadkach zaś, gdy poszczególne przepisy to przewidują — ma obowiązek wzywać osoby, od których potrzebuje wyjaśnień lub których udział w czynnościach władzy jest potrzebny, do złożenia tych wyjaśnień bądź osobiście w urzędzie, bądź pisemnie, bądź przez osoby inne, — iak również do udziału w czynnościach władzy (art. 22 ustęp 1).

Władza bada świadków bądź z własnej inicjatywy, bądź na wniosek stron. Świadczenie badania na wniosek stron, mogą być bądź wzywani przez władzę, bądź sprowadzani za godą władzy przez same strony (art. 57 ustęp 1).

1. Wzywanie i badanie biegłych dokonywa się na tych samych zasadach co wzywanie i badanie świadków (art. 62).

2. Forma wezwania.

a) wezwanie ogólne.

Wezwanie powinno być opatrzone podpisem władzy wzywającej.

W wezwaniu należy wskazać:

- imię, nazwisko i adres wezwanego,
- w jakiej sprawie i w jakim charakterze go się wzywa,
- nazwę i adres władzy wzywającej,
- czy wezwany ma się wstawić osobiście, czy może złożyć wyjaśnienie na piśmie, czy też może przysłać zamiast siebie pełnomocnika,
- wyznaczyć odpowiedni termin, w ciągu którego powyższe żądanie władzy ma być spełnione, albo też wskazać ściśle dzień, godzinę i miejsce stawiennictwa wezwanego lub pełnomocnika,
- wskazać czy zadośćuczynienie wezwaniu jest obowiązkiem, a w razie twierdzącym — podać skutki prawne niezastosowania się do wezwania (art. 22 ustęp 2 i 3).

b) wezwania na rozprawę ustną.

O terminie rozprawy ustnej na ezy zawiadomic stron, swiadkow i bieglych oraz zainteresowane wladze i miedzy bezposrednio, inne zas osoby interesowe przez panstwo na ogloszenie w sposob, w danej miejscowosci przewidziany.

W zawiadomieniu lub w ogloszeniu o rozprawie ustnej nalezy:

- a) okreslic dokladnie przedmiot, miejsce i czas rozprawy;
- b) oznacmic, ze interesowan! moga badz stawic sie osobiście, na rozprawie, badz najpóźniej do dnia poprzedzajacego dzien rozprawy, zlozyc na piśmie swe zadania wnioski i zarzuty;
- c) zwrócic uwage na przepisy ust. 2 art. 47 (art. 46).

3. Doręczenia.

Wezwania i inne pisma urzędowe, wladza doręcza za pokwitowaniem badz bezposrednio w urzędzie, badz poza nim, przycm przez własnych funkcjonariuszów, badz przez poczte, badz przez inne organy wladzy lub wreszcie przez urzędy gminne (magistraty) (art. 23).

Jeżeli ze względu na brak czasu lub z innych przyczyn wzywani sposobami, wskazanemi w art. 23, byłoby szczególnie utrudnione, można wzywac telegraficznie, telefonicznie lub w sposob inny, najodpowiedniejszy ze wzgledu na okolicznosci (art. 34 ustę 1).

Uwaga: Szczegolowe przepisy, dotyczace sposobu doręczenia wezwan i pism urzędowych, sa zawarte w rozdziale VII rozporządzena Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym.

4. Obowiązek udzielania wyjaśnień na piśmie.

Osoba interesowana nie ma prawa uchylac sie od udzielenia na piśmie wyjaśnień, zadanycch przez wladze w interesie publicznym, z wyjatkiem wypadkow, wskazanych w art. 59 i 60 co do swiadkow (uwaga: wynadki te wylczone sa niżej pod 8). Zamiast skladania wyjaśnień na piśmie ma ona prawo dla ich zlozenia stawic sie osobiście w urzędzie wzywajacym, albo najblizszym rzeczowo właściwym urzędzie lub w urzędzie gminnym albo przyslac pełnomocnika (art. 32 ustę 3).

Wladza może zamiast badania swiadkow ogarczyć sie do zadanja od nich zeznan na piśmie pod warunkami, wskazanemi w ust. 3 art. 20 (art. 57 ustę 2).

5. Osobiste stawienie.

Osobiste stawienie osó interesowanych przed wladza prowadzaca sprawe dla dania wyjaśnień może być wymagane tylko w wypadkach, gdy ze wzgledu na wyjatkowo wazny interes publiczny wladza uzna to za konieczne a przytem:

- a) w sprawach załatwianych przez urzędy gminne magistraty, gdy wezwany zamieszkuje lub przebywa w obrębie tejze gminy;
- b) w sprawach załatwianych przez wladze powiatowe lub wladze wyższe w obrębie tego powiatu, w którym mieszka lub przebywa, wezwany jednakże w razie wezwania z odleglosci ponad 15 km. — za wynagrodzeniem i za zwrotem kosztów jak swiadkom (art. 106) (art. 32 ustę 1).

Gdy nie można zastosowac przepisów ust. 1 lit. a) i b), wladza może do cnać przesłuchania zapomocą równorzędnej lub niższej wladzy miejsca zamieszkania lub też pobytu wezwanego, albo też wskazać, ze wezwany może badz przyslac pełnomocnika, badz zlozyc wyjaśnienie na piśmie (art. 32 ustę 2).

W razie obowiazku stawienia osobistego, a niemoznosci uczynienia tego w terminie lub w dniu wyznaczonym osoba interesowana powinna niemoznosc te uzasadnic. Za wazne przyczyny niestawienia uważa się przyczyny, wskazane w art. 58 (uwaga: Patrz niżej pod 7) co do swiadkow (art. 33).

6. Kary za niestawienie i odmowienie wyjaśnień.

Strony, swiadkowie i biegli, winni niestawienia na wezwanie wladz lub odmowy dania zadnych wyjaśnień lub zeznan na piśmie bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegaja w celu wymuszenia czynnosci karze do 50 zł. W razie ponownego niewykonania zadanja wladzy — ulegaja karze do 100 zł i mogą być sprowadzeni do urzędu przymusowo. Kara może być ściagnięta dopiero po uplywie terminu wskazanego w ust. 2.

Strony, swiadkowie i biegli mogą w ciągu 14 dni od daty ogloszenia im decyzji wymierzajacej karę przedstawic wladzy przyczyny niestawienia. W razie uznania tych przyczyn za usprawiedliwione wladza może uchylc nałożoną karę pienięzną (art. 108 ustępy 1 i 2).

7. Przyczyny usprawiedliwiające nie stawienie się lub nie nadesłanie zeznań na piśmie.

1. Wladza może uznac wazne przeszkody uniemozliwiające swiadkowi (uwaga: to samo odnosi się i do osó interesowanych i do bieglych) stawienie się w terminie wyznaczonym oraz usprawiedliwiające niestawienie w terminie wyznaczonym zeznan na piśmie

2. W szczegolności, za przyczyny usprawiedliwiające niestawienie swiadka uważa się chorobę swiadka, jako też śmierć rodziców, męża, żony lub dzieci, przerwanie komunakcji, pozbowienie wolności i zbyt późne otrzymanie wezwania (art. 58).

Niestawienie osó, wezwanych sposobami wskazanemi w ust. 1, art. 34 (patrz wyżej pod 3) po ciągla za sobą skutki niestawienia o tyle tylko, o ile wladza nie będzie miała wątpliwosci, ze wezwa-

nie doszło zawczasu do wiadomości wezwanego (art. 34 ustę 2).

3. Jeśli stawienie swiadka jest utrudnione badz z powodu znacznej odleglosci jego miejsca zamieszkania od miejsca stawienia, badz z powodu choroby, wladza może wzamian wzywania go badz zażadac zeznan na piśmie, badz zbadać swiadka sama lub przez równorzędny albo niższy urząd w miejscu, znajdujacem się w poblizu zamieszkania swiadka, a swiadka, który z powodu choroby nie może stawic się przed wladzą lub urzędem — zbadać na miejscu.

4. Niewykonanie zadanja wladzy co do stawienia lub zlozenia zeznan na piśmie swiadek winien usprawiedlic wic (art. 57 ustę 3 i 4).

8. Prawo uchylenia się od zeznań.

Nikt nie może odmowic zeznan w charakterze swiadka (uwaga: To samo odnosi się do osó interesowanych i do bieglych) jednak swiadek może odmowic odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedz mogłaby spowodowac karno-sadowa odpowiedzialność, albo narazic na hańbę, albo wyrzadzic bezposrednio znaczna stratę majątkową w stosunku do samego swiadka, jego małzonka, jego krewnego lub powinowatego linii wstepnej lub wstepnej, krewnego w linii bocznej do trzeciego a powinowatego do drugiego stopnia, dziecka przysposobionego rodziców przybranych oraz osoby, nad którą swiadek sprawuje opiekę lub kuratelę, albo spowodowac naruszenie prawnie uznanej tajemnicy zawodowej (art. 60).

Ne mogą być badani w charakterze swiadkow: (Uwaga: To samo odnosi się do osó interesowanych i do bieglych).

- a) osoby niezdolne do udzielania swoich spostrzeżeń oraz osoby, które były niezdolne do spostrzeżenia faktu, mającego być udowodnionym.
- b) duchowni co do tego, co im powierzono na spowiedzi lub pod tajemnicą duchowną.
- c) wojskowi, funkcjonariusze państwowi, oraz pracownicy komunalni co do znanych im tajemnic urzędowych, chyba że uzyskują zezwolenie na zlozenie zeznan od swego przełożonego (art. 59).

V. Niewłaściwe zachowanie się wobec wladzy.

Za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy lub innych czynnosci urzędowych strony, swiadkowie i biegli mogą być wydalen i z miejsca rozprawy lub z powyższych czynnosci, przez kierujacego urzędnika (art. 67).

1. Za nie rzystojne zachowanie się w urzędzie niezależnie od zastosowania postanowienia art. 67, jak również za wniesienie do urzędu podania, które zawiera wyrażenia nieprzystojne, lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym i neod owiadajacym godność i urzędu winni w egzaj grzywnie do 100 zł.

2. W orzeczeniu należy oznaczyc na wyodek niedziagalności grzywny karę aresztu zastępczego według slusznego uznania wladz, jednak nie ponad dni 3.

3. Nałożenie kary nie wyklucza možnosti skierowania sprawy przeciwko winnemu na drogę sadową (art. 109).

4. Z powodu decyzji wladzy o nałożenie grzywny na mocy art. 109 można zażadac skierowania sprawy do sądu według przepisów o postępowaniu karno-administracyjnym. Zadanie to nie wstrzymuje ścigania przynym (art. 110 ustę 3).

VI. Koszta, opłaty i inne należności.

1. Prawo ubo ier.

W razie stwierdzonego ubóstwa strony, wladza władna jest częściowo lub całkowicie zwolnic ją od opłat należności oraz innych kosztów postępowania (art. 107 pkt. 5).

2. Opłaty wnoszone zgóry.

1. Jeżeli strona nie wniesie opłat i należności, które zgodnie z istniejącymi przepisami winny być uiszczone zgóry, wladza wyznaczy jej termin od 7 do 14 dni celem wniesienia należnej sumy. Jeżeli w terminie tym należne sumy nie zostaną uiszczone, pismo wraz załącznikami podlega zwrotowi lub czynność, uzależniona od opłaty, będzie zaniechana.

2. Wladza ma jednak załatwic podanie mimo nieuiszczenia opłaty:

- a) jeżeli za niezwłocznem załatwieniem przemawiają względy publiczne lub wzglad na powazny interes strony.
- b) jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla której jest ustanowiony termin prekluzyjny;
- c) jeżeli podanie wniosła osoba zamieszkała zagranicą bez pośrednictwa konsulatu polskiego.

4. W wypadku, przewidzianym w lit. c) ust. 2 artykułu niniejszego, wladza przesyła odpowiedz na podanie właściwemu konsulatu polskiemu, który ją doręczy stronie za uprzedniem pobraniem opłaty konsularnej, (art. 107).

3. Zwrot kosztów postępowania.

1. Stronę obciążają te koszta postępowania administracyjnego: a) które wynikły z winy strony, b) które zostały poniesione w interesie lub na prośbę strony, a nie wynikają z ustawowego obowiazku wladzy.

2. Do kosztów postępowania administracyjnego zalicza się koszta podróży i wynagrodzenia swiadkow i bieglych oraz koszta oględzin na miejscu, jako też koszta doręczenia stronom pism urzędowych przez urzędy gminne (magistraty).

3. Wladza może uznac także inne usprawiedliwione warunkami kosata postępowania, a w szczegolności kosata sporządzenia prośb i wynagrodzenia adwokata.

4. Wynagrodzenie swiadkom i bieglym wypłaca się bezwzględnie po spełnieniu czynnosci, do której swiadek lub biegly został powołany.

5. Od decyzji wladz o wynagrodzeniu swiadkow i bieglych, zwrotu kosztów podróży oraz kosztów, przewidzianych w art. 105 ust. 3, niema odwołania (art. 105).

6. Zadanja swiadkow i bieglych o przyznanie wynagrodzenia za stratę czasu i zwrot kosztów podróży winny być zgłoszone pod rygorem utraty roszczenia przed zakonczaniem rozpoznania sprawy (art. 64).

VII. Odwołania, skargi.

1. Treść odwołania.

Odwołanie nie wymaga szczegolowego uzasadnienia; wystarczy, jeżeli z podania strony wynika, iż nie jest zadowolona z decyzji wladzy i pros i jej zmianę (art. 85)

2. Termin odwołania.

Odwołanie należy wniesc w ciągu 14 dni po ogloszeniu lub doręczeniu decyzji, o ile poszczególne ustawy nie przewidują terminów krótszych (art. 83).

Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub święto ustawowe, to za ostatni dzien terminu uważa się najblizszy następný dzien powszedni (art. 83).

Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego uplywem nadano pismo w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym (art. 40).

Jeżeli strona udowodni, że uchybienie terminu nastąpiło bez jej winy z powodu przeszkód nie do przewycięzenia może ona w terminie siedmiodniowym od ustania przeszkody prosic wladze o przywrócenie terminu.

2. Równocześnie należy dopełnic czynności, która miała być w terminie dopełniona.

3. Prośba o przywrócenie terminu może być wyłożona w piśmie stanowiącym dopełnienie czynności.

4. Przywrócenie terminu siedmiodniowego, przewidzianego w ustę 1 jest niedopuszczalne (art. 41).

Prośba o przywrócenie terminu nie wstrzymuje wykonania zaskarzonej decyzji wladzy, jednakże wladza może wstrzymac wykonanie, gdy uzna to za uzasadnione (art. 43).

3. Wniesienie odwołania.

1. Odwołanie należy wniesc za pośrednictwem tej wladzy, która decyzję wydała.

2. Wladza, która decyzję wydała, obowiazana jest otrzymac odwołanie w ciągu siedmiu dni po uplywie terminu odwołania przeslac wraz z aktami sprawy do rozpoznania instancji wyższej, powiadamiając inne strony o wniesieniu odwołania (art. 89).

4. Błędne lub niedostateczne objaśnienia strony.

1. Jeśli wladza błędnie objaśni stronę badz co do terminu wniesienia odwołania lub skargi, badz co do dalszego toku instancji, wówczas objaśnienie takie nie może szkodzić stronie, która do niego się zastosowała.

2. Jeśli wladza wogóle zaniedba objaśnić stronę o przyslugujacem jej prawie wniesienia odwołania lub skargi; strona może w ciągu 2 tygodni od chwili ogloszenia lub doręczenia jej decyzji zażadac od wladzy, która orzeczenie wydała, wydania lub też przesłania jej takiego objaśnienia. W tym wypadku termin dla wniesienia odwołania lub skargi liczy się od dnia otrzymania przez stronę objaśnienia (art. 77).

Powyższe podaje do publicznej wiadomości. Leszno, dnia 27. lipca 1928 r.

STAROSTA POWIATOWY
Zenkteler,

Z Warszawy.

W) Przechwycenie sprytnych przemytników brylantów. Wielką sensację wywołała w Warszawie wiadomość o wykryciu przez straż graniczną doskonale zorganizowanej szajki przemytników brylantów, która poszkodowała skarb państwa na kilka milionów zł. Na istnienie szajki przemytników zwrócił wladzom uwage fakt, że na rynku tutejszym pojawiła się znacznie większa ilość brylantów aniżeli wykazywały kwity granicznych opłat celnycch. W związku z wykryciem szajki w warszawskich składach jubilerskich przeprowadzono bardzo dokładne rewizje. Okazało się, że brylanty przewożono w pasach rupturowych, ukrywano we włosach kobiet, obcasach trzewików bułkach i bieleżnie. W Warszawie ukrywano brylanty w szufladach biurka o podwójnych dnach. Szajkę przychwycono mianowicie przy wysiadaniu z wagonu na granicy pewnej podróźnej odpad obcas od bućka, z którego wylazły 3 brylanty.

W) Sprawy emigracyjne. Przybyli w drugiej połowie lipca do Warszawy członkowie ekspedycji badawczej do Peru, pod przewodnictwem naczelnika wydziału naukowo-informacyjnego w urzędzie emigracyjnym p. inż. P. Gadomskiego, po zbadańiu terenu, uatrzonego na osadnictwo, opracowują obecnie referaty na podstawie zebranych na miejscu a bogatych materiałów. Opinia komisji będzie przedstawiona p. ministrowi pracy i opieki społecznej oraz właściwym wladzom w połowie sierpnia.

W) **Groźny pożar wsi.** W czasie pracy wieśniaków w polu nad wsią Rosoty ukazały się kłęby czarnego dymu. Zanim ludność pospieszyła z wydatniejszą pomocą ogień rozszerzył się na kilkanaście zagrod. Prace ratownicze były bardzo utrudnione z powodu wyschnięcia źródeł i studni. Ostatecznie spaliło się 12 domów mieszkalnych i 29 budynków gospodarczych. Spalił się również urząd gminy, gdzie zdołano jednak uratować akta i kasę. Straty wynoszą 200 tys. zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

W) **Tajemnicze zabójstwo i samobójstwo.** O jednego późnym wieczorem do mieszkania sierżanta Jarnuszyka w Mokotowie, przyszedł jego znajomy Józef Szczepański który od pewnego czasu napastował żonę Jarnuszyka 24-letnią Stefanję. Szczepański, zastawszy w domu tylko Jarnuszykową, wszczął z nią sprzeczkę. W pewnej chwili Szczepański wyciągnął rewolwer i celnymi strzałami powalił Jarnuszykową na ziemię, następnie dwoma strzałami, skierowanymi w pierś popełnił samobójstwo. Zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Jarnuszykową i Szczepańskiego w stanie beznadziejnym do szpitala.

W) **Przedmieścia Warszawy.** Prezydent miasta inż. Z. Słomiński rozpoczął, łącznie z naczelnikami wydziałów magistratu i dyrektorami przedsiębiorstw miejskich, objazd przedmieść i odbędzie na miejscu wyczerpujące konferencje z przedstawicielami Tow. przyjaciół przedmieść, w celu ustalenia kolejności ro-

bót, w związku z wykonywaniem ich w tym roku i zestawieniem budżetu na rok przyszły. Pierwsza tego rodzaju konferencja odbyła się 2 b. m. na Zoliborzu. Następnie odbywać się będą kolejno po kilka tygodni.

Program „Radja Poznańskiego“.

Wtorek, 7. 8.

7,00 Gimnastyka poranna. 13,00 Sygnał czasu. Koncert „Tria“ Radja Poznańskiego. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni Miejskiej. 14,15 Komunikaty PAT. 17,25 Odczyt. 18,00 Koncert popołudniowy. 19,00 Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. 19,20 Odczyt. 19,50 Komunikaty gospodarcze. 20,15 Wieczór zagadek muzycznych z nagrodami. 22,00 Sygnał czasu, komunikat: meteorologiczny i PAT. 22,20 Nadprogram. 22,40 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego“.

Wtorek, 7. 8.

13,00 Sygnał czasu. 15,00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 17,00 Odczyt. 18,00 Koncert popołudniowy. 19,00 Rozmaitości. 19,30 Odczyt. 19,55 Komunikat rolniczy. 20,05 Nadprogram i komunikaty. 20,15 Koncert. 22,00 Sygnał czasu, ko-

munikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty PAT. 22,25 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30 Muzyka taneczna.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

I) Kolo śpiewa „Dembiański“. Dziś w niedzielę lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8 w Hotelu Polskim. Dyrygent.

II) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne w Domu Katolickim. Wykład ks. Dymarskiego. O godz. 7, placenie składek mies. Upraszają się członków, sżęby swem orzybyciem okazali zainteresowanie dla spraw brackich. Goście mile widziani. O punktualne przybycie pros! Zarząd.

W salonie.

— Pan coraz to młodszy, panie hrabio.
— Właśnie, właśnie, już dochodzę do kaszki na mleczku.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1—2-giej po poł.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Auto!

Stop!

NOWA STACJA BENZYNOWA

uruchomiona od dziś soboty, 4. 8. br.

przy ul. Kościańskiej

(planty przy fabryce pomp). Stacja czynna dzień i noc.
Sprzedaż wszelkich olei samochodowych.

Powyzsze ogłoszenie podaję do wiadomości Szan. pp. Właścicielom samochodów z Leszna i okolicy i proszę o łaskawe poparcie.

Karol Cieśliński, Leszno

Rynek 9.

drogerja

Tel. 207.

Nowootwarcie.

Szanownej Publiczności m. Leszna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 4. sierpnia br. otworzyłem nowoczesnie urządzonego

zakład tryzjerski

dla pan i panów

w Lesznie przy ulicy Leszczyńskich 44.

Staraniem mojem będzie pierwszorzędną obsługą oraz cenami umiarkowanem pozyskać zaufanie Szanownej Klienteli.

Z prośbą o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa

kreślę

z poważaniem

Ludwik Lehmann.

Kino Apollo

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Dziś uroczysta premiera.

4 try ekranu — LYA DE PUTTI — CAROLA DEMSTER
ADOLPHE MENJOU RICARDO CORTEZ
w znakomitem acydziele D. W. GRIFFITHA

TROSKI SZATANA

Niebywała technika zdjęć, wzruszający scenariusz,
mistrzowska reżyserja i gra artystów ośniewają swą potęgą.

Nadprogram:
arcywesoła komedja w 2 aktach.
Początek o godzinie 7,30 i 9,30 wiecz.

WYCIENIENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetworzeżela
MAGISTRA  KLAWE
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

Bacność!

Ma-n natychmiast na sprzedaż kilkanaście dobrych, większych i mniejszych

GOSPODARSTW
oraz domów w miastach i powsiach w Wielkopolsce, z interesami lub bez, z warsztatami kowalskimi i ślusarskimi, również rzeźnictwa, piekarnie, oberże, młyny wodne, parowe i motorowe, tartaki oraz jedna dobrą dzierżawę probostwa z 600 morgami pszennej ziemi, Kaucji 30,000 zł, a do objęcia z żywym i martwym inwentarzem i całkowitych żniw potrzeba około 70,000 złotych. Spieszne zgłoszenia przyjmuje
Kasper Miłoś - Wolsztyn, Wlkp. ul. Wschowska 20.
Na odpow. proszę dołączyć znaczek

Służąca

do wszelkiej pracy domowej, potrzebna natychmiast. Skład kolonialny, Leszno, Łaziebnna nr. 17.

Poszukuje się intelig. możliwie starszej

stenotypistki lub książkowej

na zatrudnienie 2 dni w tygod.
Zgłośz. piśm. uprasza się do eksp. Głosu pod lit. 522.

Pomocnika

ślusarsko-mechanicznego poszukuje natychmiast.

Stefaniak

skład rewerów, Leszno, ulica Leszczyńskich 18.

Bieliznę

do prania i prasowania, także firanki do prętnia, przyjmuję. Józefa Balcerkiewicz, ul. Bracka nr. 12, II. piętro.

Przetarg ofertowy.

Zarząd Powiatowy Kasy Chorych

w Lesznie

rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie

prac stolarskich

różnych mebli — dla urządzenia nowo wybudowanego realności przy ul. Skarbowej.

Słabe oferty wydaje się w biurze Kasy Chorych za opłatą zł 2, gdzie również udziela się bliższych informacji w godzinach urzędowych od 8 do 1 i od 2 do 4 popoł. Oferta należy składać w zapieczętowanych i napisem „Oferta na prace stolarskie“ zaopatrzonych kopertach najpóźniej do dnia 14. 8. 28 godz. 1 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. sierpnia 1928 r. o godz. 4 w lokalu Kasy.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. nieuwzględnienia żadnej oferty.

Leszno, dnia 6. sierpnia 1928 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie

Mieszkania

2 pokojowego, frontowego, z kuchnią, szukam wprost od gospodarza. Czynnz z góry. Zgłoszenia piśm. pod „Mieszkanie“ do eksp. Głosu.

Panienka

inteligentna, znająca dobrze szycie i cokolwiek ekspedycję, szuka posady początkującej ekspedjentki, branża obojętna. Zgłoszenia piśm. do eksped. Głosu pod A. P.

Ubikację

nadającą się na garaż lub warsztat wydzierżawię natychmiast. Prochownia 1064.

Maszyna

do szycia, dobrze utrzymana, tania na sprzedaż. Leszno, ul. Leszczyńskich 39, III. o.

Dobrze utrzym.

sporcik

„BENNABOR“ na sprzedaż. Prałat

skład kolonialny — Leszno

Grody Leszczyńskie - Leszno

Od dziś

zmiana programu.

Za nadesłane nam życzenia i prezenty w dniu ślubu naszego składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Piotr Grześkowiak z żoną Stanisławą z d. Prałatówna.

REGULAMINY PRACY

wyszły z druku i nolecą

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20.

Wolności 20

Przedpłata: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośz. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi i wydatki kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośzeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowca. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyn: Kiełmiński, Rynek

Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociakowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazowiecka nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Buczakowski, ul. Główna nr. 1. Garstkowice: L. Garstkowski, Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dubia p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Świeciechów: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.